

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Jest przypadek Tottiego, który pojawia się po meczu z Palermo, ale nie oddał satysfakcji z powrotu do wygranej. Spalletti zapytał go o wejście w ostatnich minutach, przy wyniku 2-0 dla Romy. Trener nie był zbyt zadowolony z występu Salaha. W trakcie przerwy zwrócił się do niego w pewnym momencie po angielsku: "Albo grasz, albo schodzisz". Gdy do końca pozostało mało minut ściągnął go z boiska, ścisnął dłoń i powiedział: "Bardzo dobrze".**

Aby go zmienić Spalletti myślał o Tottim, ale gdy trener poprosił Tottiego o pójście na rozgrzewkę, Francesco odpowiedział, że nie jest w stanie tego zrobić. "Czujesz, że możesz zagrać ten kwadrans?", zapytał Spalletti. "Lepiej nie, nadal czuję dyskomfort pleców", odpowiedział i wtedy wszedł De Rossi. Totti miał nadal ból pleców, który trzymał jego w kropce w ostatnich dniach. W sobotę przeszedł regularną sesję rozgrzewkową i wyjechał do Palermo. Przed treningiem Spalletti jednak powiedział: "Dzeka może odpocząć, Totti zacznie z ławki".

Po meczu Spalletti odniósł się dużą rezerwą: "To delikatna i trudna kwestia, wolę nic nie mówić, w przeciwnym razie to co powiem zostanie użyte przeciwko mnie, jak w procesach sądowych". Problem z plecami był prawdziwy, choć morale Tottiego w ostatnim czasie nie należy do najlepszych. Również Chivu potwierdził w studio Sky, że wiedział od byłego kolegi o problemach z plecami. Spalletti starał się zdemontować tą sprawę: "Według mnie poczuł problem w trakcie rozgrzewki, powiedział, że poczuł ból pleców i wołał nie wchodzić na boisko. Mam nadzieję i myślę, że to nic poważnego".

Po meczu dwójka nie powróciła do tematu. Totti porozmawia w najbliższych dniach z Pallottą o swojej przyszłości. W ostatnich dniach dojrzewa jednak u niego idea zakończenia kariery po sezonie. Mimo że z fizycznego punktu widzenia czuje, że wciąż może grać.

Autor: abruzzo